

Warunki Prenumeraty
Roczna 5 zł.
Półroczna 2 zł. 50
Cena pojedynczego
numeru 20 gr.
Ogłoszenia wedle umowy

Czasopismo wychodzi co drugą niedzielę.

Współpraca rządu i społeczeństwa.

Fakt, iż nowy premier p. Marjan Zyn-dran-Kościółkowski, składając deklarację rządu, wezwał do siebie przedstawicieli prasy stołecznej i prowincjonalnej i fakt, iż chęć współpracy z prasą wyraził nie tylko słowami ale również i w tej formie, że osobiście odczytał deklarację rządową — jest objawem bardzo znamionym. Jest znakiem, że nowy premier chce zacieśnić stosunek rządu ze społeczeństwem i że wybrał do tego drogę najwłaściwszą — bo drogę przemawiania do narodu w sposób najprostszy i najbezpośredniejszy. A więc zapomocą prasy, przez radio — jak to uczynił nazajutrz po objęciu urzędowania nowy minister skarbu — wreszcie co jest najważniejsze, przez zapowiedź ściślej współpracy z izbami ustawodawczymi.

Odpowiada to całkowicie potrzebom zarówno państwa, jak i społeczeństwa. Naród musi znać zamiary rządu i rząd musi wiedzieć, jakie są potrzeby narodu. Bo czemuż jest rząd, jeśli nie emanacją narodu? Jeśli nie strażnikiem prawa, obowiązującego porówni wszystkich obywateli?

Byliśmy do maja br. w tem szczęśliwym położeniu, że żył i tworzył, myślał i przewidywał Wódz Narodu. Naród Mu uwierzył. Naród uznawał Jego autorytet i podporządkował się Jego zarządzeniom, wiodącym Polskę z mroków niewoli ku świetlanej przyszłości mocarstwowej.

Dziś żyjemy bez Komendanta. Rządzić ma nami prawo — jak to skonkretyzował Walery Sławek tuż po odejściu w zaświaty Józefa Piłsudskiego.

Dziś więc, gdy tylko prawo ma być naszą busolą i naszym sterem — żaden rząd nie może istnieć w oderwaniu od społeczeństwa. Warunkiem sine qua non staje się stały i codzienny kontakt władzy wykonawczej i opinii publicznej, stała wymiana myśli, stałe sprowadzanie do wspólnego mianownika potrzeb i postulatów zarówno rządu, jak i społeczeństwa.

Jest koniecznością tembardziej, że ten nowy rząd został przez Głowę Państwa powołany — jak stwierdza deklaracja rządowa — pod hasłem „pracy nad rozwojem sił ekonomicznych społeczeństwa i państwa, pracy nad wzmocnieniem organizmu gospodarczego, osłabionego przez skutki długotrwałego kryzysu światowego, zwięzającego podstawy bytu ogółu ludności“.

Jeśli więc rząd — jak z deklaracji wynika — zamierza do walki z następstwami kryzysu „przyciągnąć wszystkie zdrowe, twórcze i aktywne czynniki społeczne“ — to główną przesłanką być musi: z czynnikami temi pozostawać w stałym i ścisłym kontakcie.

I też rząd obecny widocznie chce tego.

Zapisujemy więc tę, w deklaracji objawioną, wolę jako pierwszy plus na jego koncie.

Zapisać nam wypada rzecz drugą. Ten nowy rząd zdecydował się na kontynuację

tego wszystkiego, co w osiągnięciach politycznych, gospodarczych i społecznych rządów dotychczasowych wytworzyło siłę państwa nawewnątrz i nazewnątrz.

W całości więc zostaje utrzymana baza stałości i równowagi gospodarczej — owa podwalina, na której oparliśmy naszą politykę ekonomiczną w ciągu 5-lecia kryzysowego. Więc — jak z całą stanowczością podkreśla deklaracja nowego rządu — kwestja stałości waluty, bezpieczeństwa wkładów bankowych, równowagi budżetu, ożywienia rynku wewnętrznego itd. — pozostają i nadal temi linjami kierunkowymi, od których nie myślimy wcale odstępować.

Wytyczną było, jest i pozostaje hasło utrzymania ciągłości — zwłaszcza w dziedzinie polityki gospodarczej — i co najważniejsze: „unikanie wszelkich niedojrzałych eksperymentów“. Z pełnią satysfakcji przyjmie społeczeństwo tę zapowiedź. Bo przecie wszyscy sobie uświadamiamy, jak niebezpieczne jest wejście na śliską i pochyłą drogę eksperymentatorstwa, za które przecie ostatecznie — jak to widzieliśmy w szeregu państw — płaci obywatel, które mści się na szerokich warstwach ludności...

Rząd Walerego Sławka i rządy jego poprzedników szczęśliwie i skutecznie prowadziły politykę przystosowania gospodarki państwowej do warunków danej chwili. Była to praca wręcz heroiczna. Bo te warunki ulegały ciągłym przemianom na całym świecie i wewnątrz kraju. Widmo kryzysu światowego przeciągało nad Polską z tą samą intensywnością, co nad innymi państwami. A przecie rozkładcze następstwa u nas w o wiele mniejszym stopniu dały się we znaki! Utrzymaliśmy nietkniętą walutę, aktywny bilans handlowy, nie dopuściliśmy do narastania miliardowych niedoborów budżetowych, jak gdzieindziej. A równowaga budżetu jest prawem kardynalnym każdej gospodarki, zarówno państwowej jak i prywatnej.

Walery Sławek i jego podprzodnicy też żądali ofiarności ze strony społeczeństwa na rzecz dobra całości — i też nie omylili się optymistycznie oceniając hart i patriotyzm społeczeństwa.

Idea współpracy rządu i społeczeństwa zajmuje w deklaracji nowego rządu jedno z naczelných miejsc. Każdy obywatel ma obowiązek przyczynić się do rozkwitu tego „wspólnego dobra“, jakim wedle nowej Konstytucji jest Państwo nasze i naodwrot, rząd ma obowiązek wyżyć wszystkie siły, by obywatelowi zapewnić najbardziej możliwie szczęśliwe i pomyślne warunki bytu.

To też zapowiada rząd w swej deklaracji szereg posunięć, odpowiadających wymogom chwili — szereg zarządzeń, któreby zarówno sytuację gospodarczą Państwa, jak i dobrobyt obywateli ugruntowały na wyższym poziomie.

Mamy rząd, którego pierwszy kontakt z opinją publiczną, pierwsze słowa do społeczeństwa, promieniują zapałem młodości, tchną energją i siłą czynu. Rząd ludzi, tak jak i ich poprzednicy od 1926 r., stojących od chwili wskrzeszenia Państwa na froncie walki o silne Państwo, wolnych lecz i szczęśliwych obywateli — rząd, świadom swego zadania, rząd wyraźniej fizjognomji ideowej a zarazem silnej woli działania, by z trudności, jakie kryzys wyłonił, Polska i jej obywatele wyszli ręką obronną.

To też społeczeństwo całe życzy temu przepojonemu młodzieńczą energją rządowi, by zdzierzył trudnościom i sprostał swym zadaniom, od których przecie zależy osobisty los każdego z nas w Polsce, od Olzy po Dźwinę, od Karpat po Bałtyk.

I jeszcze jedno; jeśli ten rząd zwraca się do opinii publicznej zapomocą prasy — to słusznem jest i godziwym, by znalazł oddźwięk właśnie jaknajsilniejszy w naszej prasie, by go przedewszystkiem prasa zechciała rozumieć i udzielić pomocy w jaknajściślej-szem nawiązaniu kontaktu ze społeczeństwem.

m.

Ostatni akt wyborczy.

Po zamianowaniu 32-ch senatorów.

Ogłoszenie nazwisk 32-ch senatorów, mianowanych przez Prezydenta Rzeczypospolitej, jest ostatnim aktem wyborów ciał ustawodawczych według nowej ordynacji wyborczej z dn. 8-o lipca 1935 r.

Przypomnijmy sobie przebieg poprzednich etapów.

Zgodnie z przepisami ordynacji wyborczej, Zgromadzenia Okręgowe ustanowiły kandydatury poselskie, z których ogół wyborców w głosowaniu bezpośrednim, powszechnem i tajnem powołał w dniu 8-go września posłów na Sejm.

Wybór 64-ch senatorów odbył się w innym trybie.

Uprawnieni do głosowania (art. 2-gi Ordynacji wyborczej do Senatu) zebrali się na

zgromadzeniach obwodowych, które wyłoniły delegatów na kolegja wojewódzkie. Kolegja te w dniu 15-ym września wybrały 64-ch senatorów.

Zgodnie z Konstytucją i Ordynacją wyborczą do Senatu, Prezydent Rzeczypospolitej, mianował 32-ch senatorów, których lista została ogłoszona dn. 24-go września.

Przy systemie czysto wyborczym, szanse uzyskania mandatów mają kandydaci, znani ze swej działalności na szerszej arenie społecznej. Natomiast szans tych nie posiadają ludzie o niemniej wydatnych kwalifikacjach, ale tkwiący w zaciszu pracy zawodowej, a których obecność w Senacie jest wskazana ze względów wyższego interesu państwowego.

Dłatego prawo nominacji 1/3 składu Senatu jest korektywą systemu wyborczego, która Prezydentowi Rzeczypospolitej daje możliwość uzupełnić luki w składzie personalnym Senatu.

Wśród 32- senatorów, powołanych przez Prezydenta Rzeczypospolitej, widzimy przede wszystkim ludzi wybitnie zasłużonych na polu działalności państwowej i społecznej (Karol Algajer, robotnik, Z. Beczkowicz, b. wojewoda wileński obecnie poseł R. P. w Rydze, Adolf Bniński, b. wojewoda poznański, Emil Bobrowski, znany działacz robotniczy, ongi jeden z przywódców PPS. w Krakowie, Henryk Kawecki, podsekretarz stanu w ministerstwie spraw wewnętrznych, Zdzisław Lubomirski, który odegrał tak wybitną rolę w czasach okupacji niemieckiej w Warszawie, Maksymilian Malinowski, znany działacz ludowy do niedawna z „Wyzwolenia“, Kazimierz Świtalski, marszałek Sejmu poprzedniego i in.).

Wśród nominatów widzimy również nazwiska, zasłużone na polu nauki, kultury (Wojciech Jastrzębowski, Bol. Miklaszewski, J. Pawlikowski, T. Petrażycki, Wacław Sieroszewski, Artur Śliwiński, Wojciech Świętosławski, Stan. Wróblewski).

Mniejszości narodowe mają również swych przedstawicieli wśród nominatów (Erwin Hasbach, Rudolf Wiesner (niem.), Antoni Horbaczewski (ukr.), Mojżesz Schorr, Jankiel Trockenheim (żyd)).

Wreszcie zaznaczyć należy, że nominacje P. Prezydenta Rzeczypospolitej dość licznie uwzględniły kobiety, których kandydatu-

ry ani w wyborach do Sejmu ani do Senatu nie doznały należytego poparcia. Powołane więc zostały z nominacji do Senatu: Regina Fleszarowa, urzędniczka, znana działaczka, Julja Kratowska, nauczycielka i Stefanja Janina Kudelska, urzędniczka, znane ze swej działalności niepodległościowej.

Senat, według nowej Konstytucji (art. 46-ty), „jako druga Izba Ustawodawcza, rozpatruje budżet i projekty ustaw, uchwalone przez Sejm, oraz uczestniczy w wykonywaniu kontroli nad długami Państwa“.

Na tem się jednak rola Senatu nie wyczerpuje.

Bierze on udział narówni z Sejmem, choć bez prawa początkowania (inicjatywy) w rozstrzygnięciu spraw następujących: a) o wniosku, żądającym ustąpienia rządu lub ministra, b) o ustawach, zwróconych Izbowi Ustawodawczym przez Prezydenta Rzeczypospolitej do ponownego rozpatrzenia, c) o zmianie Konstytucji, d) o uchyleniu zarządzeń, wprowadzających stan wyjątkowy.

Jak widzimy, zakres kompetencji, jaką nadała nowa Konstytucja Senatowi, jest znacznie szerszy, aniżeli zakres, jaki posiadał Senat, według Konstytucji poprzedniej.

Senat, powołany w składzie 64-ch senatorów przez wojewódzkie kolegia wyborcze i obecnie uzupełniony przez 32-ch senatorów, mianowanych przez Prezydenta Rzeczypospolitej, zawiera cały szereg najwybitniejszych ludzi w Polsce i podola, niewątpliwie, zadaniom, jakie wkłada nań Konstytucja Rzeczypospolitej.

Asper.

Z TYGODNIA L. O. P. P.

XII Tydzień L. O. P. P. zorganizowany na terenie miejscowym przez ruchliwe Koło Miejsce przy czynnym poparciu zorganizowanego ad hoc Komitetu, rozpoczął się 13 bm. uroczystym nabożeństwem w kościele OO. Dominikanów w obecności przedstawicieli władz i organizacji społecznych miejscowych. Po nabożeństwie ruszył przez ulice miasta długi pochód propagandowy, trzon którego stanowiła młodzież szkolna, niosąca piękne transparenty z hasłami L. O. P. P. poprzedzana przez orkiestrę wojskową i gimnazjalną. Duże zainteresowanie wzbudziła drużyna wojskowa w maskach przeciwgazowych i ubraniach ochronnych, oraz dwa motorowe wozy, obsadzone miejską Strażą pożarną w maskach. Równocześnie odbyła się zbiórka uliczna i sprzedaż baloników do wolnego, premjowanego konkursu. Ta ostatnia impreza, która jest nowością na tutejszym terenie, wzbudziła ogromne zainteresowanie, czego dowodem jest fakt, że wszystkie baloniki zostały rozchwypane. W międzyczasie pochód dotarł do Ratusza, z balkonu którego wygłosił przemówienie p. Radca Tyralski. Po przemówieniu na dany sygnał, wypuszczono setki baloników konkursowych. Każdy balonik miał przywiązaną pocztówkę z adresem L.O.P.P. w Jarosławiu i numerem porządkowym. Jak się informujemy z wiarygodnego źródła, baloniki pędzone wiatrem południowo-wschodnim winny były już przelecieć ponad Karpatami w kierunku Węgier i Czechosłowacji. O godz. 11-tej została otwarta w Hali Sportowej wystawa szyboców, sprzętu o. p. g., modeli i wykresów. Przy dźwięku hymnu państwowego, odegranego przez orkiestrę 3 p.p. Leg. wiceprezes Koła Miejsce p. dyr. Z. Kurek wygłosił krótkie powitalne przemówienie, poczem p. wicestarosta M. Gross przeciął wstęgę. Frekwencja podczas otwarcia wystawy świadcząca o wielkim zainteresowaniu publiczności była tak duża, że

ogromna sala hali z trudem mogła pomieścić wszystkich zebranych. Dzięki staraniom p. inż. Tokarowskiego wystawa przedstawia się rzeczywiście bardzo gustownie. Codziennie zwiedza ją setki osób i młodzieży, skupiającej się z dużym zainteresowaniem przy szyboczu wystawionym staraniem jarosławskiego koła szyboczego L.O.P.P. Wystawa jest otwarta od godz. 10-tej do 17-tej, wstęp bezpłatny. Na wystawie czynny jest stolik propagandowy, przy którym przyjmuje się zapisy na członków L.O.P.P., sprzedaje broszury propagandowe, znaczki, oraz przyjmuje dobrowolne datki. Zainteresowanie wystawą jest bardzo duże.

* * *

Zgodnie z programem XII Tyg. L.O.P.P. odbyły się w dniu 15. X. br. o godz. 14-tej zawody marszowe w maskach przeciwgazowych na trasie 3 klm. Do zawodów stanęło 19 drużyn męskich i 2 drużyny żeńskie w składzie a 6 zawodników, które startowały ze Stadjonu wojskowego w obecności przedstawicieli Zarządu L.O.P.P. pp. dyr. Kurka Zygmunta, sekretarza Kusiby Bogumiła, oraz komisji sędz. por. Gołdy z 3 p. p. Leg., Mizerskiego Adama i Króla Józefa. Stadjon oraz chodniki zapełniły się publicznością, która przybyła przyjrzeć się zawodom.

Wyniki marszu: I miejsce w kat. męskiej zdobywa drużyna Plut. Żandarmerji wojsk. uzyskując 2024 sek., II. miejsce 3 p. p. Leg. uzyskując 2029 sek., III. miejsce Zw. Strzelecki Jarosław uzyskując 2035 sek. IV. miejsce P. W. Pocz. uzyskując 2125 sek., V. miejsce Sokół uzyskując 2200 sek., w kategorii pań I miejsce uzyskuje drużyna harcerska 2200 sek.

Z uznaniem należy podkreślić doskonale zorganizowane zawody, oraz sportową karność zawodników, którzy zbierając wszystkie siły, stanęli do wysiłku, by uzyskać zaszczytną palmę pierwszeństwa, która w tym roku

przypadła drużynie Plutonu Żandarmerji wojskowej.

* * *

Gordon Bennet w Jarosławiu. Zawody balonów wolnych, które nasza sympatyczna L.O.P.P. w niedzielę urządziła, dały poza materialną korzyścią na wzniosły cel przeznaczoną, także dużo radości wśród setek argonautów, którzy nie mogąc własnej osoby - przynajmniej swe kartki balonikom powierzyli.

Zapewne też zainteresują się wiadomością, że do czasu oddania tego numeru pod prasę nadeszły wiadomości o lądowaniu następujących balonów:

Nr. 96 miejsce lądowania Mościska, pilot p. Wiśniowska, Nr. 11 Czerniawa p. Jaśkiewiczówna, Nr. 166 Medyka p. Brinken, Nr. 231 Munina mała p. radca Aslanowicz, Nr. 168 Komarno p. r. Haut Henryk, Nr. 94 Rudki p. Olejarnik, Nr. 180 Michalewice p. Popieluch Zdzisława.

Niewątpimy, że wyniki te są tylko wstępem i zwycięzca da się poznać dopiero w naszym następnym numerze.

* * *

W ramach Tygodnia L.O.P.P. odbył się dnia 17. X. br. o godz. 14 na polach folwarku Konstantynówka przy trakcie pruchnickim I konkurs latających modeli szyboców, do którego zgłoszono 12 modeli z Gimnazjum I-go i II-go oraz z Państw. Szkoły Budownictwa. Pierwsze miejsce zdobył model Edwarda Lisa, byłego ucznia gimnazjum II uzyskując 133.28 punktów, drugie miejsce zdobył model Eustachego Piszczyńskiego z Gimn. II a trzecie Kazimierza Pryjmy z Państw. Szkoły Budownictwa.

* * *

Kto zawiadomi nas o grożącym nalicie nieprzyjacielskim? Niebezpieczeństwo przed napadem lotniczym wkłada duże obowiązki na poszczególnych obywateli kraju, skuteczność jednak wszelkich przygotowań zależy głównie od sprawnego funkcjonowania zbiorowej organizacji obrony. Obowiązek stworzenia tej organizacji i uczynienia jej celową i skuteczną spada na władze państwowe, przyczem czynnością najważniejszą jest zawiadamianie na czas ogółu ludności o zbliżającym się napadzie.

Nie jest to sprawa prosta.

Ze względu na szybkość, rozwijaną przez nowoczesne lotnictwo, trzeba zaobserwować samolot nieprzyjacielski odpowiednio daleko od chronionego miejsca, a następnie śledzić go nieustannie, by mieć możliwość określenia przynajmniej w przybliżeniu przypuszczalnego celu jego lotu.

Zadanie to spełnia t. zw. służba dozoru, (nazwa dotychczasowa obs.-meld.) złożona z sieci posterunków czujnych bez przerwy na warkot silnika i wypatrujących powietrznego wroga. Posterunki te rozsiane są w terenie w odpowiedniej odległości od obiektów chronionych i połączone telefonicznie ze sobą oraz z komendami OPL. rejonów. Posterunki te przekazują swe spostrzeżenia komendantom rejonów których zadaniem jest zaalarmowanie zagrożonych miejscowości, leżących w danym rejonie. Jest to zadanie trudne i odpowiedzialne, gdyż alarm nie może być przedczesny, by niepotrzebnie nie zakłócać normalnego trybu życia, ani też zbyt późno, by ludność miała chociaż kilka minut czasu na przygotowanie się do obrony.

Służbę dozoru będą pełniły przede wszystkim osoby cywilne, szkolone już obecnie na odpowiednich kursach. Osoby te winny zdawać sobie sprawę z ważności tego zadania i trudnego obowiązku i całą swą pilność i gorliwość wyteńczyć w krótkim

okresie trwania kursów, by kiedyś w razie potrzeby dobrze zasłużyć się Ojczyźnie współobywatelom.

Kronika.

Osobiste. P. Antoni Dzióbkiewicz, profesor gimnazjum I, przydzielony w ostatnich miesiącach do Inspektoratu szkolnego w Jarosławiu mianowany został kierownikiem gimnazjum państwowego w Jaworowie. Zasłużona ta nominacja tego wybitnego nowoczesnego pedagoga, przyjaciela-organizatora młodzieży szkolnej w samorządzie ogólnoszkolnym i pokrewnych zespółach, staje się dotkliwą, niedozastąpienia stratą dla licznych miejscowych stowarzyszeń, organizacji i związków, którym jako przewodniczący, członek wydziału, doskonały prelegent i mowca, referent prasowy, poświęcał każdą, wolną od zajęć zawodowych chwilę. W czasie jego kilkuletniego pobytu w naszym mieście nie było wprost jednej dobrej sprawy i poczynania, któremu by nie ofiarował P. Dzióbkiewicz swych cennych usług, ofiarnej pomocy i dobrych rad. Nie też dziwnego, że wiadomość o przeniesieniu P. Dzióbkiewicza z Jarosławia wywołała w miejscowych stowarzyszeniach głęboki żal za tym tak dzielnym i ofiarnym pracownikiem.

Przeniesienie to czyni również bardzo poważną szczerbę w gronie współpracowników naszego pisma, któremu P. Dzióbkiewicz współpracując od jego założenia, poświęcał wiele inicjatywy i pracy. Żegnając Go życzymy Mu, by w jaknajkrótszym czasie na nowym posterunku służbowym pozyskał sobie grono tak licznych i oddanych przyjaciół i sympatyków jak je w Jarosławiu pozostawia.

Miasto Jarosław i jego obywatele odegrali bardzo piękną rolę w naszej walce o niepodległość. Usiłowania te, plany i marzenia kryje po większej części tajemnica, znana tym najbliższym, którzy na pracę tą patrzyli lub bezpośredni w niej udział brali. Nieliczne dotąd próby przekazania pamięci potomnych, tych prac i poczynañ walczącego Jarosławia, w formie opublikowanych przez nasze pismo wspomnień i pamiętników powiększa praca Józefa Csádeka, kapitana rezerwy, uczestnika prób organizacyjnych 1-go pułku strzelców jarosławskich względnie 9 pułku piechoty w Jarosławiu.

Wspomnienia p. Csádeka noszą tytuł „Z wojny narodowej 1918 — 1920“ a okazują się zeszytami po 64 stron druku. Całość obejmuje około 10 zeszytów. W wydanych dotąd z wielką sumiennością, starannością i przedmiotowością opracowanych zeszytach autor przedstawia dzieje wypadków rozgrywających się na terenie Jarosławia w pierwszych miesiącach naszej niepodległości państwowej. Dalsze przedstawiają dzieje 14 pułku i 4 dywizji piechoty, tak zasłużonej w bojach o ostateczne przyłączenie ziem wschodnich do Rzeczypospolitej. Pięknie opisywane poszczególne epizody z tych walk nasuwają na pamięć czytelnika, przeżyte w tych pamiętnych w naszych dziejach, miesiącach, nadzieje i troski, czyny własne lub swych najbliższych, przeczyta ją chętnie przeto zarówno uczestnik tych walk jak i jako źródło przyszły historyk, opracowujący dzieje tej pamiętnej epoki w naszej historii.

Sympatyczna książka w cenie 50 gr. za 1 zeszyt do nabycia w Polskiej drukarni spółdzielczej. Dochód ze sprzedaży książki przeznaczony autor na pokrycie kosztów sprowadzenia zwłok poległych czternastków do kraju.

Zapomniana postać. W ubiegłym miesiącu zmarł we Lwowie śp. Kornel Że-

lonkiewicz, robotnik kamieniarski, b. żołnierz Pierwszej Brygady. Ś. p. Zmarły należał do tej grupy naszych działaczy politycznych, która na sztandarze P. P. S. jako naczelne swe hasło ogłosiła walkę o niepodległość Polski. Z ramienia tej grupy, był Żelonkiewicz w ostatnich latach ubiegłego stulecia szermierzem tej idei w Jarosławiu, gdy tu w roku 1897 kandydował na posła do parlamentu austriackiego. Zdobytego wolą wyborców mandatu, jednakże, dzięki osławionym sztuczkom klikki rządzącej, nie osiągnął. Marszałek Józef Piłsudski omawiając na łamach 22 numeru „Robotnika“ z dnia 14 kwietnia 1897 wyniki wyborów galicyjskich, w ostrych słowach potępił ten rodzaj walki, a zachęcając pokonanych do wytrwania, zapowiedział ostateczny tryumf sprawy. Żelonkiewicz poświęcił się po wyborach pracom organizacyjnym we Lwowie, skąd też, mimo podeszłego wieku, w roku 1914 stanął na wezwanie Komendanta do szeregu. Po zakończeniu wojny osiadł we Lwowie gdzie też dokonał swego pracowitego żywota.

Cześć Jego Pamięci.

Z życia Z.P.O.K. Zebranie które odbyło się 8. X. br. poświęcone było jako przypadające w dniu, w którym kończył się II Tydzień Szkoły Powszechnej, propagandzie na rzecz Towarzystwa popierania Budowy Szkół Powszechnych. P. Tatomirowa w referacie przedstawiła cele i zadania, oraz dotychczasową działalność Towarzystwa. Kilka członkiń Z.P.O.K., które dotychczas należały do Tow. Popierania Budowy Szkół Powszechnych postanowiło do niego przystąpić. Na zebraniu plenarnym członkiń, które odbyło się dnia 16 bm. P. Polewcyńska referowała sprawę konieczności organizacji kobiecych na wsi. W obszernym referacie przedstawiła ona światopogląd i warunki życia dzisiejszej kobiety wiejskiej wykazując, że sprawa zajęcia się temi kwestjami jest niezmiernie ważna, i konieczna, gdy się chce ideę państwowości wszczepić w najszersze warstwy społeczne, bo jedynie przez uobywatelenie kobiety wiejskiej dojdziemy do uobywatelenia wsi polskiej. W bardzo żywej dyskusji, jaka się wywiązała na ten temat postanowiono na razie rozpocząć pracę przygotowawczą w terenie. W roku bieżącym Oddział jarosławski Z.O.P. K. dożywiać będzie — nie jak po inne lata młodzież szkolną w mieście, ale pójdzie z dożywianiem na wieś, a mianowicie do Monasterza i Muniny. By zdobyć fundusze na ten cel postanowiono urządzić zbiórkę uliczną w dniu 20. X. br. tj. w niedzielę, oraz kiermasz połączony z tombolą i loterią fantową w dniu 17 listopada. Oddział tą drogą apeluje do całego społeczeństwa, by zarówno zbiórkę niedzielną jak i kiermasz potraktowało życzliwie, by każdy w miarę możliwości przyczynił się do tego, by obie imprezy dały pozytywny wynik umożliwiający prowadzenie dożywiania wśród tych naprawdę najbiedniejszych z biednych.

Nadzwyczajne Walne Zebranie Związku Oficerów Rezerwy Koła w Jarosławiu odbyło się w dniu 15. X. 1935. Po oddaniu hołdu pamięci Wodza Marszałka Józefa Piłsudskiego, wybrano przewodniczącym zebrania prof. Bryzka. Sprawozdanie ustępującego Zarządu przyjęto jednomyślnie do wiadomości i udzielono absolutorjum. Przeprowadzone wybory dały na wniosek Komisji matki następujący rezultat: przewodniczący por. rez. inż. Sobolewski Marjan, dyr. Gim. II, członkowie Zarządu: kol. Dr. Nędzowski, inż. Łukaszewicz, prof. Kuczkiwicz, Nesselstuch, Sierakowski, prof. Petela, Malicki, Lubiczak, Osada.

Ustępującemu po 7 latach sprawowania prezesury Koła kol. T. Zielińskiemu podziękował w serdecznych słowach kol. Bryzek.

Na wnioskach i interpelacjach między dezyderatami odnoszącymi się do doksztalcenia fachowego oficera i podchorążego rez. podnieść należy interpelację jednego z podchorążych, który po określeniu tragicznej wprost doli wielu podchorążych rez. tłułających dla zdobycia kawałka chleba kamienie przy drogach — domagał się od nowo wybranego Zarządu, aby ten zwrócił się do Władz zatrudniających emerytów z odpowiednimi wnioskami celem uzyskania miejsc i możliwości egzystencji dla tych, którym się ciągle mówi, iż oni mają być główną siłą powołanej w razie potrzeby armii narodowej. Wywody te przyjęto jako dezyderat i polecono delegatowi na Walny Zjazd Z.O.R., który odbędzie się 24 listopada br. w Warszawie, aby sprawę ciężkiego położenia i zatrudnienia bezrobotnych podchorążych i oficerów rez. energicznie poruszył.

**Z NAKOMITE
KONSERWY MIĘSNE**
poleca
**Fabryka bekonów i konserw mięsnych
BAKALARZ i Ska**
W JAROSŁAWIU

**Sklepy: Rynek, Plac Mickiewicza 1
oraz SKLEP FABRYCZNY
przy ul. PRUCHNICKIEJ**

Codziennie świeże mięso i wędliny.

➔ **Ceny najniższe.** ➔

Kamienica Nr. 15 w Rynku, jedna z piękniejszych naszych kamienic zabytkowych grozi poważnym niebezpieczeństwem. Niesumienność dawniejszych właścicieli, którzy samowolnie poczynili w budynku szereg zmian, aby otrzymać kilka sklepów mści się obecnie nad budynkiem, który najtroskliwszą opieką byłby otoczony w każdym innym społeczeństwie. Gdy stan obecny zagraża życiu, zarówno osób w kamienicy mieszkających, jak i tych którzy w jej sąsiedztwie tylko chociażby przygodnie znaleźć się mogą. Spodziewać się należy energicznego wystąpienia czynników kompetentnych, aby starą kamienicę-zabytek uratować jak i nienarażać na niebezpieczeństwo mieszkańców budynku nie orjentujących się w niebezpieczeństwie.

Urząd wojewódzki we Lwowie na podstawie Rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej o opiece nad zabytkami uznał za zabytek kościół OO. Reformatorów w Jarosławiu jako charakterystyczny obiekt architektury XVIII wieku, wraz z przyległym klasztorem oraz otaczającym murem, kapliczkami na stacje Męki Pańskiej i drzewostanem okalającym kościół i klasztor.

Reorganizację szkolnictwa doksztalcającego w mieście zarządziło kuratorjum szkolne postanawiając połączenie obu jarosławskich szkół doksztalcających. Kierownictwo szkoły objął p. inż. T. Broniewski. Szkoła mieścić się będzie w lokalu szkoły przemysłowej. Zarządzenie to wprowadzi porządek w tem szkolnictwie, gdyż stan dotychczasowy ułatwiał niejednemu wymknięcie się z pod kontroli szkolnej i obowiązku uczęszczania do szkoły z dużym nakładem przez państwo i samorząd utrzymywanej.

Wandalizm domorosły zaczyna święcić na tutejszych wałach swe tryumfy. Jakiś nie znany na razie sprawca poobcinał korę

na wysadzonych przez Zarząd miejski na wałach morwach. Aleja, która w przyszłości może być ozdobą tej części miasta, zostaje w karygodny sposób niszczone. Apelujemy do publiczności miejskiej przechodzącej wałami, aby każdego takiego wandalę przytrzymała i oddawała w ręce władz bezpieczeństwa, gdyż może dopiero ten środek odnieść pożądany skutek.

Gość z miejscowości Goredijk w Holandji, w postaci baloniku zawędrował w dniu 29 września do Wiązownicy. Balonik Nr. 282 wypuszczony w Holandji dnia 15 września przez tamtejszą organizację lotniczą, niesiony korzystnym prądem powietrznym po 14 dniach podróży spadł w Wiązownicy. Znalazcą zgłosił się ze znaną przy balonie odezwą w biurze Zarządu jarosławskiego L. O. P. Zarząd odsłał, zgodnie z odezwą odpowiednie zawiadomienie o wylądowaniu baloniku do holenderskiej organizacji lotniczej. Balon przebył jak widzimy bardzo dużą trasę i prawdopodobnie będzie ona należała do najdłuższych w tego rodzaju zawodach. Znalazcą balonu był mieszkaniec Wiązownicy Edward Naspiński.

U progę nowego roku pracy w Zw. Strzeleckim. Minęło lato, okres obozów, zawodów i marszów. Zaczyna się, nowy rok wyszkoleniowy. Programy wyszkoleniowe zajmują już naczelną rolę na tablicach świetlicowych. Z nowym zasobem sił i nigdy nie słabnącego zapału bierzemy się do pracy.

W pierwszym rzędzie musimy kształcić w sobie najważniejsze cechy charakteru strzelca-obywatela, cechy niezbędne w życiu organizacyjnym, społecznym i osobistym — pilność, karność, punktualność.

Związek Strzelecki jest organizacją społeczną, a więc i członkowie jego jako, członkowie tego samego społeczeństwa, winni w niem spełniać przodowniczą rolę i wywierać silny wpływ na jednostki nieorganizowane. Strzelcy muszą dawać przykład nie tylko ochoczej pracy w zakresie przysposobienia wojskowego i tężyzny fizycznej, lecz także powinni być wzorem pod względem karnego i dokładnego spełniania obowiązków obywatelskich wobec Państwa i społeczeństwa. Niemożemy ograniczać się wyłącznie do zakresu swej pracy zawodowej, ale czas wolny między pracą zawodową i zajęciami powinniśmy tak sobie ułożyć, by starczyło go i na szerszą pracę w Związku Strzeleckim.

A cel osiągnie się pamiętając, że o mocy Narodu stanowi nie tylko tężyzna fizyczna, lecz przede wszystkim charakter obywateli i ich wartości moralne. Niechże więc Związek Strzelecki stanie się jakgdyby wielkim zakonem miłości ojczyzny, niechaj stanie się zakonem wielkiej pracy, niechaj stanie się kuźnią charakterów i pracy dla Państwa.

Niechaj szeregi Zw. Strzeleckiego rosną nieprzerwanie docierając wszędzie do miast i wiosek, do fabryki, warsztatów, pod każdą słomianą strzechę, jednocząc całą młodzież polską w miłości Ojczyzny i wiernej służbie dla Niej. Młodzieży! wstąp w szeregi Zw. Strzeleckiego z hasłem: Dobro Rzeczypospolitej jest pierwszym i najwyższym prawem obywatela.

Składajcie przeczytane gazety, dla czytelników wiejskich T. S. L. — T. S. L. rozpoczyna swoją misję oświatową i kulturalną po polskich wioskach. Dziś może bardziej niż kiedykolwiek potrzeba wsi gazet i książek.

Niech każdy złoży przeczytane gazety do skrzynek rozstawionych w kilku punktach miasta — wieś polska pragnie czytać — nie stać jej jednak na gazety. Pomóżmy naszym braciom z pod słomianej strzechy. Składajmy

i zachęcajmy innych, by przeczytane gazety rzucali do skrzynek T. S. L. Książki prosimy składać w T. S. L. ul. Kraszewskiego № 5. Niech nikogo nie braknie w tym apelu.

Ważne dla właścicieli realności zarządzenie o obowiązku czyszczenia jezdni wydał w ostatnich dniach Zarząd miejski w Jarosławiu. Zarządzenie to na podstawie ustawy o utrzymaniu porządku na drogach publicznych nakłada na właścicieli obowiązek czyszczenia jezdni przed własną realnością. Jest ono tylko nowością na terenie naszego miasta, gdyż obowiązek ten był ściśle wykonywany w całym szeregu miast na terenie Rzeczypospolitej. Zarządzenie przychodzi w samą porę, gdyż Zarząd miejski z powodu znanego krytycznego położenia finansowego nosił się z myślą wstrzymania się z czyszczeniem szeregu ulic. Spodziewać się należy, że wygląd miasta na tem nie ucierpi a może nawet zyska, gdyż właściciele realności, kierując się zdrową ambicją i rywalizacją, dołożą wszelkich starań, by wewnętrzny wygląd ulicy przed ich realnościami jak najkorzystniej się przedstawiał.

Lustrację gospodarki miejskiej przeprowadzał w dniach 15 i 16 października p. Wacław Gajewski, inspektor dla spraw samorządu przy Banku gospodarstwa krajowego w Warszawie. Lustracja pozostaje w ścisłym związku z akcją odciążeniową, wszczętą przez Wojewódzką komisję odciążeniową w stosunku do miasta Jarosławia.

Stowarzyszenie miłośników starego Jarosławia po przerwie wakacyjnej, przystąpiło do dalszej pracy. W dniu 9 października odbyło się pod przewodnictwem p. generała Wieczorkiewicza posiedzenie członków, na którym przedyskutowano program pracy na najbliższą przyszłość, dokonano wyboru kilku komisji i postanowiono w dniu 5 listopada, jako w trzechsetną rocznicę śmierci Anny ks. Ostrogskiej urządzić okolicznościowe zebranie szersze, na którym prócz odczytów poświęconych rocznicy, poruszonoby sprawę roztoczenia opieki nad zabytkami miejskimi, jednania nowych członków dla Stowarzyszenia a w końcu propagandy pietyzmu dla historii miasta, zarówno wśród mieszkańców jak i wśród dawnych jego obywateli, mieszkających dziś poza Jarosławiem. W związku z tem ostatniem zagadnieniem postanowiono przystąpić do wydania przewodnika po Jarosławiu, którego brak daje się w mieście od dawna odczuwać. Piękna inicjatywa i energiczne a planowe kierownictwo całą akcją przez p. gen. Wieczorkiewicza każe się spodziewać owocnych rezultatów dla miasta.

Jeżeli mowa o członkach Stowarzyszenia, podajemy do wiadomości, że wpisy osób chętnych do pracy na tem polu, przyjmuje p. J. Harlender sekretarz Magistratu — ratusz biuro Nr. 14.

Nawozy sztuczne

na sezon jesienny 1935 r.

— a to: —

sól potasową, kainit, tomasynę belgijską, azotniak mielony, supertomasynę, „Nitrofos“, saletrzak, siarczan amonu, superfosfat mineralny, tuzdzież wapno palone mielone

dostarcza

w całowagonow. ładunkach wprost z fabryki i kopalni, zaś drobnicowo z swego magazynu w Jarosławiu

SPÓLDZIELCZY BANK ROLNICZY

z ograniczoną odpowiedzialnością w Jarosławiu.

Wszystko to z żelatyną "Regina" D-ra Oetkera

Szkoła Handlowa w Jarosławiu

przyjmuje zapisy do 4-klas. Szkoły Handlowej Specjalnej do Rocznej Szkoły Przyp. Admin. Handlowego dla Maturzystów do 3-klas. Szk. Handl. dla Wojskowych na Roczny Kurs Handlowej dla osób Dorosłych.

Zgłoszenia codziennie w godz. od 9-13. Kancelaria udziela wszelkich informacji. Jarosław, 3 Maja 1, tel. 143.

ZAWIADOMIENIE

Mam zaszczyt zawiadomić P. T. Publ. iż otworzyłem i prowadzę

Bazar chrześcijański

w lokalu przy ulicy Grunwaldzkiej 24. (dawny sklep JÓZEFA HAMBURGA). Posiadam na składzie w wielkim wyborze i po cenach umiarkowanych: czekolady, cukry, towary korzenne, delikatesy, pieczywo i t. p.

Polecam się łaskawym względem P.T. Publiczności i pozostaję z wysokim poważaniem
TADEUSZ WOJTUŃ

Zegarmistrz Rytownik

wykonuje wszelkie prace zegarmistrzowskie i rytownicze (grawerskie) — wykonanie dokładne i gustowne

Stanisław Popieluch

Jarosław, ul. Grunwaldzka l. 15.

Jeżeli myślisz o budowie, to dostawę cementu, papy izol, dachówek, studniówek, rur itp. materiałów skutecznie najtaniej firma — **Mieczysław Okoń** w Jarosławiu, ul. Kraszewskiego 40, Telefon Nr. 6.

MAGAZYN KAPELUSZY DAMSKICH

L. GĄSIOROWSKIEJ

W JAROSŁAWIU, PLAC MICKIEWICZA 2.

POLECA

NA SEZON JESIENNO-ZIMOWY ELEGANCKIE MODNE KAPELUSZE ORAZ CZAPECZKI PO CENACH PRZYSTĘPNYCH.

Ogłasza się w „Gazecie Jarosławskiej”